

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

N^o 249.

Wtorek 30 października 1860.

N^o 249.

Poznań, 29 października. Kończąc dziś odruk świeżo ogłoszonych dokumentów, odnoszących się do reorganizacji cesarstwa austriackiego, podajemy resztę dwudziestu czterech cesarskich pism odręcznych. Dwudzieste piąte pismo, adresowane do ministra stanu hr. Gołuchowskiego a traktujące o języku wykładowym na uniwersytecie krakowskim i w szkołach galicyjskich, zamieszczone już zostało w numerze 247 Dziennika.

Reszta rzeczonych reskryptów cesarskich brzmi jak następuje:

17) Kochany baronie Vay! Przywracając w myśl Moich dziś obwieszonych postanowień instytucje konstytucyjne Mojego królestwa węgierskiego i służąc od wieków krajowi temu na podstawie wieloletnich ustaw, dyplomów i zapewnień administracją polityczną i sądową, a równocześnie mając w myśl art. 11 z r. 1741 staranie, aby sprawy węgierskie traktowane i reprezentowane były w Mojém głównym ministerstwie przez Węgrów, masz Mi niezwłocznie przedłożyć wniosek względem obsadzenia posad najwyższego sędziego krajowego i tawernika (Tavernicus).

Dopóki nie nastąpi nominacja namiestnika dla Węgier, tavernicus ma przewodniczyć namiestnictwu trzymać w swych rękach kierownictwo całej administracji politycznej.

Dla administracji wewnętrznej kraju, przywrócone ma być namiestnictwo królewskie w myśl artykułów 97, 98, 101 i 102 z r. 1723, zastrzegając wypowiedzianą w art. 5 z r. 1849/4 zasadę przysługującości do urzędów wszystkich klas obywateli, pod względem organizacji namiestnictwa w myśl art. 17 z r. 1760 należy Mi przedłożyć wnioski, jak można najspieszniej.

18) Kochany baronie Vay! Gdy zamiarem jest Moim, całą administracją sądową Mojego królestwa węgierskiego przenieść napowrót do tegoż królestwa, przeto Mój Judex curiae ma Mi przedstawić kilka zdolnych osób na członków kurii królewskiej, która pod jego przewodnictwem wraz z zawezwanymi innymi kompetentnymi osobami ma się przedewszystkiem zająć kwestyami organizacji sądownictwa węgierskiego i za pośrednictwem Mojój kancelaryi węgierskiej przedłożyć Mi niezwłocznie wnioski swoje w tej mierze, przyczém samo się przez się rozumie, że w interesie bezpieczeństwa własności i nietykalności stosunków prawa prywatnego, wszystkie postanowienia i urzędzenia ksiąg prawa cywilnego i karnego tak długo obowiązywać w zupełności powinny, dopóki pod tym względem nie zajdą jakowe zmiany na drodze ustawodawczej.

19) Kochany baronie Vay! Gdy przywrócenie dawniejszej węgierskiej konstytucji komitatowej stało się koniecznym następstwem Moich dzisiejszych postanowień pod względem ożywienia na nowo konstytucyjnych urzędzeń Mojego królestwa węgierskiego, takowe już w piśmie Mojém odręcznym z dnia 19 kwietnia r. b. zapowiedzianem było, przeto dawne granice komitatów mają być na nowo przywrócone. Masz Mi zatem odpowiednio do tego przedstawić natychmiast wnioski względem mianowania nadzurników komitatowych.

Stanowcze uporządkowanie i uorganizowanie komitatów pozostawia się obradom najbliższego sejmu węgierskiego.

Aż po ten czas nadzurni mają dla odbywania administracyjnych czynności komitatów, utworzyć wydziały z osób należących do komitatu, tudzież ustanowić magistrat komitatu.

Co do sposobu utworzenia tych wydziałów komitatowych, jak również co do liczby członków w nich zasiadających, w czém rozmaite stany i żywiły ludności należycie uwzględnionymi być muszą, nakolepnie co do sposobu odbywania czynności administracyjnych i sposobu naznaczenia magistratów komitatowych, masz Mi przedstawić niezwłocznie, uwzględniając rozmaite stosunki komitatów, wniosek do instrukcji, która służyć będzie za normę postępowania, dopóki stanowcza ustawa nie przyjdzie do skutku.

20) Kochany baronie Vay! W dodatku do wy-

danych przezemnie pod dzisiejszą datą postanowień, przywracając język węgierski jako biurowy i urzędowy dla wszystkich władz politycznych i sądowych Mojego królestwa węgierskiego, tak w służbie wewnętrznej jako i we wzajemnych stosunkach władz, nakazuję oraz, aby gminom miejskim i wiejskim pozostawiono wolny wybór języka w ich sprawach gminnych, kościelnych i szkolnych; następnie aby każdemu było zostawione do woli używanie na zgromadzeniach komitatowych, miejskich i gminnych którekolwiek z języków w kraju zwykłych, i aby w każdym z tych języków wolno było znosić do władz podania lub prośby, a załatwianie takowych w tymże samym języku odbywać się ma; aby nakoniec urzędnicy sądowi i polityczno-administracyjni, wszelkiego rodzaju rozporządzenia i rozkazy wydawane do gmin bezpośrednio, w tym języku sporządzali, jakiego gmina do swych spraw gminnych używa.

Co się tyczy języka wykładowego na uniwersytecie peszteńskim, widzę się być spowodowanym wypowiedzieć w zasadzie, że stan rzeczy przed r. 1848 ma być wzięty za punkt wyjścia. Gdyby jednak ogólne dobro wyższego naukowego wykształcenia wymagało dokładnego zbadania i zupełnego ocenienia, zasięgnąć należy zdania kardynała prymasa węgierskiego i właściwego grona nauczycieli, a namiestnictwo królewsko-węgierskie przedstawi Mi umotywowany wniosek pod względem ostatecznego załatwienia tego przedmiotu; dopóki zaś to nienastąpi, zarządzić należy, aby odczyty na uniwersytecie peszteńskim mogły być jak najspieszniej otwarte, z zastosowaniem o ile się da, zasady przezemnie postawionej.

Co się tyczy języka naukowego po gimnazyjach, namiestnictwo Moje węgierskie ma wysłuchać w tej kwestyi właściwych dostojników kościelnych i władze polityczne, a następnie grona nauczycieli tych zakładów naukowych, czy i jakie zmiany okażą się potrzebne i pożądane pod względem języka naukowego w nich zwykle używanego, poczem przedłoży Mi niezwłocznie wnioski swoje za pośrednictwem Mojój nadwornej kancelaryi węgierskiej.

W końcu objawiam stałe moje postanowienie, że na tém polu, jako i na wszystkich, gdzie się spotykają interesa różnych języków i narodowości, najenergiczniej występować zamierzam przeciw wszelkiemu w jakibądź sposób wykonywanemu przymusowi lub uciskowi, jak również przeciw wszelkiemu nieuprawnionemu wywoływaniu, popieraniu i zatrutowaniu narodowych i językowych przeciwieństw.

21) Kochany baronie Vay! Powołując na nowo do życia postanowieniami Mojemi dzisiejszemi konstytucyjne urzędzenia Mojego królestwa węgierskiego, stanowczym jest Moim zamiarem jak i obowiązkiem monarszym starać się o to, ażeby to przejście do wznowionego administracyjnego i ustawodawczego ukształcenia, odbyło się bez uszczerbku i szkody dla trwałości administracji i wymiaru sprawiedliwości. Z tego powodu, wszystkie istniejące władze, urzędy i sądy mają tak długo pełnić czynności swoje, dopóki nie będą zastąpione nowymi organami, a rozporządzeń ich, rozkazów, poleceń albo wyroków obowiązany jest każdy słuchać bez oporu; podobnież wszystkie istniejące rozporządzenia, a mianowicie wszystkie przepisy i urzędzenia prawno-cywilne i karne wszelkiego rodzaju mają pozostać nadal w całej swój mocy i wykonywane być z całą stanowczością, dopóki i jak długo rozporządzenia te skutkiem nakazów przezemnie odtąd wydanych lub wydać się mających, zaś postanowienia i urzędzenia prawno-cywilne i kryminalne w drodze obrad i uchwał sejmowych, zmienionymi nie zostaną.

Zawiadamisz o tém wszystkie władze mojego królestwa węgierskiego za pośrednictwem Mojego namiestnictwa węgierskiego, które najsurowiej ma przestrzegać w tej mierze rozkazów Moich.

22) Kochany baronie Sokczewic! W dyplomie Moim dziś wydanym w celu uporządkowania wewnętrznych prawno politycznych stosunków monarchii, wypowiedziałem zasady, według których odtąd wszystkie kraje monarchii mają przez sejmy i radę pań-

stwa brać udział w prawodawstwie.

Gdy skutkiem tego reprezentacja Moich królestw Chorwacy i Słoweni przyjąć ma do skutku, przeto mając wzgląd na istniejące niegdyś konstytucyjne urzędzenia i na nieuprawnione politycznie w dawniejszych czasach klasy poddanych moich chorwacko-słoweńskich, wręczysz Mi propozycją względem zwołania reprezentacji chorwacko-słoweńskiej, która o ile można najspieszniej zebrać się ma na podstawie przepisów przezemnie wydać się mających, i która mianowicie co do kwestyi stosunków tych krajów do królestwa węgierskiego wypowiedzieć ma życzenia i widoki tych królestw, a kwestyą tę przekazując pod obrady i porozumienie się reprezentacji chorwacko-słoweńskiej i sejmu węgierskiego, zastrzegając sobie Moje decyzją i sankcją.

Co się tyczy formy i składu tej reprezentacji ma się odbyć narada z meżami odznaczającymi się stanowiskiem swoim na urzędzie lub w obywatelstwie, tudzież zdolnościami, usługami publicznymi albo publicznym zaufaniem.

Na teraz nakazałem równocześnie, aby w departamencie chorwacko-słoweńskim istniejącym w Mojém ministerstwie stanu, umieszczeni byli krajowcy.

23) Kochany hrabio Rechberg! Gdy Moje W. księstwo Siedmiogrodzkie posiadało zawsze sejm na podstawie kompetencji odpowiedniej węgierskiemu prawu publicznemu, zniesienie wszelako wyłącznego stanowiska szlachty, tudzież na zniesienie pańszczyzny i powinności chłopskich, jako też ustalenie równych obowiązków obywatelskich i praw dla wszystkich klas mieszkańców kraju, obok szczególnej cechy dawniejszej konstytucji siedmiogrodzkiej, wymagały koniecznie zmian głęboko sięgających, przeto Mój kanclerz siedmiogrodzki odbyć ma naradę z meżami różnych narodowości, wyznań i stanów, którzy odznaczają się stanowiskiem swym na urzędzie lub obywatelstwie, zdolnościami, usługami publicznymi i publicznym zaufaniem. Na tej naradzie rozważyć należy kwestye dotyczące się ustalenia i uorganizowania reprezentacji krajowej, zastosowanej do wymagań dawniej uprawnionych wyznań, narodowości i stanów, jak również do żądań narodowości, wyznań i klas nie mających dawniej udziału w prawach politycznych, dotyczące zaś wnioski mają mi być jak można najspieszniej przedłożone.

24) Kochany hrabio Rechberg! Gdy życzenia i prawo polityczne domaganie się Mojego królestwa węgierskiego pod względem wcielenia napowrót województwa serbskiego i banatu temeskiego, jak również życzenia i domaganie się Moich poddanych serbskich, obdarzonych od wieków przywilejami i wyjątkowymi prawami, wymagają ścisłego ocenienia, gdy nakoniec oczekiwania innych mieszkańców województwa serbskiego i banatu temeskiego wielorako od tamtych się odróżniające żądają również treściwego zbadania i zapatrzenia się, przeto postanowiłem wysłać komisarza w osobie Mojego fmpor. hr. Aleksandra Mensdorff Pouilly, który po wysłuchaniu znakomitszych osób wszystkich narodowości i wyznań zda Mi sprawę jak najrychlej i przedłoży propozycją celem zadawalniającego wszechstronnie uregulowania. Instrukcje potrzebne dla tego komisarza, mają Mi być natychmiast przez Moje ministerium przedłożone.

Królewskiego budowniczego powiatowego Koenigk w Elblągu mianowano królewskim inspektorem budowniczym i powierzono mu inspektoryat robót wodnych w Gdańsku.

Berlin, 28 października. Wczoraj o godzinie 10 wieczorem powrócił dotąd książę Rejent z Warszawy. W orszaku jego znajdowały się wszystkie dostojne osoby, które mu w podróży tej towarzyszyły, z wyjątkiem W. księcia meklemburg-szweryńskiego, który kilka dni przedpędził u księcia Reuss w Śląsku. Rychlejszy odjazd z Warszawy spowodowało, jak wiadomo, doniesienie o niebezpiecznej chorobie rosyjskiej cesarzowej matki, o której cesarza Aleksandra z tém nadmienieniem uwiadomiono, że siły dostojną pacjentkę nader szybko opuszczają. Tutaj

mówiono już, że cesarzowa matka umarła, dotychczas jednakże wiadomość ta się nie potwierdziła.

— Wiadomości nadeszły tu z Warszawy zgadzają się w tém, że zjazd trzech monarchów tworzących niegdyś święte przymierze, zatrzymał do samego końca charakter czysto-osobisty. Podczas ostatniej konferencji monarchów i ich ministrów nie zawarto żadnych umów, żadnych zobowiązań, nawet nie spisano żadnego protokołu z tego posiedzenia. W jednym punkcie, utrzymują jednakże, zgodzili się posiadacze dawniej do rzeczypospolitej polskiej należących krajów, a to w tém, żeby każde usiłowanie Polaków dążące do przywrócenia Polski w zarodzie przytłumić. Jest to kwestya, w której zdania owych trzech monarchów i bez zjazdu warszawskiego nigdy ze sobą się nie różniły. Z powodu zjazdu tego otrzymał książę Hohenzollern od cesarza rosyjskiego order św. Andrzeja, a minister wojny Roon order niegdyś rzeczypospolitej polskiej, order orła białego. Poseł pruski przy dworze petersburskim, pan Bismark-Schoenhausen, powrócił także z księciem Rejentem do Berlina.

— Rektor i senat tutejszej wszechnicy wynurzają w odezwie przybitej na czarnej tablicy swe podziękowanie studentom szkoły tej za ich gorliwość podczas obchodu 50letniego istnienia uniwersytetu i za ich roztropne zachowanie się w czasie uroczystości z powodu tego odbywanych.

— W handlu artystycznym wyszedł dobrze trafiony portret zmarłego deputowanego, prezydenta dra Wentzla i jest bardzo pokupny. Pod portretem znajduje się fac simile podpisu męża tego z słowami: „Semper idem.”

— Pruski parowiec wojenny „Loreley“, ów przynosiciel rozkazu króla Franciszka II z Gaety do komendanta załogi messenijskiej, zmuszony został, jak pisze Gazeta Gdańska, przez fregatę sardyńską do schronienia się pod działą warowni Gaety. Według późniejszych wiadomości okręt ten odpłynął z Gaety i przybył do Malty, ztamtąd uda się do Carogrodu.

GALICJA.

Kraków, 24 października. Patenta cesarskie były tu chciwie czytane przez trudniących się konjekturalną polityką, ale w ogóle żadnego, ani korzystnego ani niekorzystnego, nie sprawiły tu wrażenia. Nikt zgoła nie rokował z nich jakichś większych dla Galicji i dla Krakowa nadziei, a nawet mało komu na myśl przychodziło, że się one i do Galicji odnoszą; każdy pytał tylko: co Węgrzy na nie powiedzą? bo na Węgrów oczy wszystkie tu zwrócone. Zdaje się w istocie, że się na Węgrzech do bardzo ważnych gotuje wypadków, których nawet najświeższe ustępstwa zażegnać nie potrafią. Być może, iż w następstwie świeżej reorganizacji państwa, przywrócić w części język polski na uniwersytecie jagiellońskim i w szkołach galicyjskich, a nawet kilku profesorów tutejszej wszechnicy (między innymi doktor Czerwiakowski) antycypując niejako spodziewane skutki nowych rozporządzeń, na swoją rękę zaczęło po polsku wykładać, w ogóle jednak tak tu gruntownie zachwiana wiara we wszystkie austriackie patenta, edykta i reskrypta, we wszelkie obietnice, zapowiedzi i słowa z góry wychodzące, że nikt na nie nawet nie zważa, z kądem inąd ratunku i wybawienia oczekując.

Kraków pełen jest żołnierzy papieskich, do domu wracających. Są to urlopnicy austriaccy, chłopcy z dóbr hrabiów A. Potockiego i M. Dzieduszyckiego i rozmaita miejska hałastra, zwabiona pieniędzmi które werbownicy dawali na rękę. Wszystko to nosi jeszcze mundury papieskie francuskim krojem i chodzi od domu do domu, hardo wsparcia się domagając. Ponieważ odsyłano pospolicie wszystkich do księdza Goliana, który sprawę werbunku głównie popierał, żarliwy więc ten kapłan ujrzał się wystawionym na tak gwałtowne natarczości, że musiał Kraków opuścić.

— Czytamy w Czasie, że właściciel wsi Pierzchowca pomiędzy Wieliczką a Bochnią w okolicy Krakowa, zamysła wystawić tam pomnik uwieczniający pamięć miejsca urodzenia słynnego dowódcy legionów włoskich i tytularnego właściciela wiadomego mazurka, generała Jana Henryka Dąbrowskiego; Dąbrowski bowiem tam się urodził.

— Gmina miasta Tarnowa, przekonawszy się po bliższym rozpatrzeniu jak pożądane owoce przynosi we Lwowie istniejące tam stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczej, i jak wielki wpływ nie tylko na moralność ale zarazem na polepszeniu bytu klasy rzemieślniczej wywierają, postanowiła zawiązać w Tarnowie także samo stowarzyszenie na wzór lwowskiego. Magistrat miasta Tarnowa miał już poczynić we Lwowie kroki dla uzyskania potrzebnych objaśnień i uzyskania pozwolenia wys. rządu. Podobne zapytania przyszły podobno także z Krakowa i z Poznania.

Lwów, 21 października. Tutejszy Przegląd

Powszechny, który dotychczas dwa razy na tydzień wychodził, rozpoczął wczorajszym numerem swoim nowy, że tak powiemy, okres swego bytu. Będzie on odtąd ukazywał się trzy razy na tydzień; nadto, przybrała redakcyja nowe siły do współprawnictwa i zapowiada stopniową zmianę swego dziennika na pismo codzienne, a to w miarę potrzeby, jakaby z zapowiedzianego samorządu Galicji wywiązać się miała. Przeobrażenie to swoje inauguruje Przegląd długim artykułem wstępnym, rodzajem programatu politycznego, w którym wyklada stanowisko swoje. Powtarzamy tu głównejsze ustępy. Przegląd zaczyna:

„Ośmdziesiąt lat przeszło pasuje się narodowość polska, którą zwicnięty rozwój dziejów naszych, hermetycznie w jednym zamkniętym stanie, a którą później lekkomyślność i niedbalstwo pod obce poddały wpływy, z nieprzyjaznymi jej żywiołami. Ośmdziesiąt lat jedna myśl zachowania i ustalenia jej, przewodniczyła pracom patriotów niebezowocnym, gdyż wiara w jej posłannictwo dziejowe zrazu na małe ograniczone kółka, coraz szersze ogarnia koła, nie płonąc w tym postępie swoim rokując nadzieje, że z czasem ogarnąć musi i najniższe warstwy społeczeństwa.

„A lubo w tej ciężkiej pracy patriotów około zachowania i ustalenia narodowości, nieraz zdawała się upragniona meta w ciemnej i niepewnej gubie przyszłości; w istocie rzeczy zbliżamy się z każdym dniem do celu, jaki nam dziejowa Opatrzność wytknęła, zaszczepiając w nas niezłomną miłość wszystkiego, co ojczyście, co nasze.

„Komu potrzeba dowodów na to, niech się rozpatrzy w filozofii dziejów, która uczy, że praca, trud i poświęcenie bez nagrody, są rzeczą niepodobną, jeżeli księga moralności nie ma być zbiorem facecji skomponowanych ku wygodzie przemocy.

„Owóż historia bieżąca zaczyna wydobywać na jaw, cośmy jako skarb najdroższy w najskrytszych serca ukrywali tajemnicach. Nietylko z trybuny parlamentu berlińskiego, nietylko w zgromadzeniu obradujących w Wiedniu mężów zaufania, odezwały się głosy w sprawie narodowości polskiej, lecz nawet w koncesjach i przyrzeczeniach monarchów, monaby upatrywać rękojmią jej zachowania i ustalenia.

„Na poparcie tego dosyć nadmienić o przyrzeczeniu autonomii krajom koronnym rzeszy rakuskiej i wskazać na zbladłe ze strachu twarze pewnej barwy publicystów wielkiej Germanii, którym widmo narodowości polskiej, jakby cień Banka zasnąć nie pozwala i w ustawicznym ich pióra utrzymuje ruchu.

„Nawet olbrzym Północy maleje w obec siły wypadków. Złamany w krymskiej wojnie ratuje on dzisiaj swoje stanowisko europejskie dwuznaczną rolą, to podając rękę Francji, to szlach zapewnienia przyjaźni do Wiednia, czem może tylko odwiec, lecz nie na długo, dobę, w której koniec końców ustąpi zgodnej z sobą Europie w sprawie zachowania, a następnie ustalenia narodowości naszej, bo nie sprostą, choćby jego siły materialne były jeszcze raz tak wielkie, ciśnieniu zasad moralnych. Prędzej czy później przynajmniej Rosya dobrowolnie lub też zmuszona, narodowości polskiej prawa, jakie się jej w imię sprawiedliwości i słuszności należą.

„Zgodni z sobą wszyscy co do celu zachowania i ustalenia narodowości naszej, zasklepiają ją jedni w stanie niegdyś uprzywilejowanym, zwanym stanem szlacheckim, a którego dzisiaj i najdowcipniejszy rozum zdefiniować nie potrafi; drudzy znów opierają ją wyłączenie na tak zwanych masach, ufając hipotezie, że instynkt zastąpi oświatę. Ztąd rozdział w pojęciach, gdzieindziej, mianowicie u narodów oświeconych, śmieszny, u nas zaś mający pozory logiczności za sobą: rozdział na naród a lud...

„Za tém poszło i idzie, że ci, co narodowości po za stanem szlacheckim nie widzą, budzą mimowolnie podejrzenie w narodzie nieszlacheckim, jakoby dążyli tylko do przywilejów stanowych, do przywrócenia i ustalenia indywidualności historycznej na negacyi wolności w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Wiara zaś w instynkt mas, która się nie zdaje tam troszczyć o historyczne prawa, ani o dziejowe powołanie przewodniczącego masom stanu, głosi rewolucyja socyalną jako jedyny środek zbawienia; ta wiara pozabawia narodowość gruntu historycznego, a tęp samym na bardzo niebezpieczną wystawia ją próbę.

„Otóż między dwiema ostatecznościami musi leżeć środek. Środkiem tym jest zdaniem naszym, połączenie narodowości na historyi opartej z wolnością realną, która nie anarchią lecz prawdziwą sprowadza porządek. Jedna zupełnia i popiera drugą. Wolność uszlachetnia i wydobyla z łona mas nowe tak niezbędne dla narodowości żywioły, aby nie zmartwiała zamknięta hermetycznie w pojęciu kasty lub stanu. Jedna bez drugiej jest rzeczą nawet niepodobną. Gdzie jest wolność, tam i rękojmia dla rozwoju narodowości. Gdzie narodowość, tam musi być i wolność, jeżeli pierwsza nie ma być przywilejem jednej tylko

społeczeństwa warstwy. Tą tylko drogą do narodowości, reprezentowanej historycznie [w jedynym do przeszłego wieku stanie, łączyć się będą żywioły, które dotąd nie przyszły do zupełnego samopoznania.

„W kraju, gdzie każdy był i jest za równością w obliczu prawa, co myślał i myśli porządnie, zna i zna dzieje ojczyście; w kraju, w którym chociaż jeden stan miał prawo nazywać się narodem, przewodniczyła życiu publicznemu w tym przynajmniej stanie zasada równości i braterstwa; w kraju, gdzie zniesiono przywileje, w kraju tym wydzieliła i zakonserwowała się mała grupa oligarchów in spe, którzy w zredukowaniu swobód publicznych na jak najmniejszą liczbę osób, w przyznaniu sobie wyłącznego prawa myślenia o sprawie pospolitej, upatrują jedyny środek zachowania narodowości, niepomni, że już uchwały sejmku czteroletniego, ustawa z r. 1791, dzieło stanu uprzywilejowanego, miały na celu położyć do godności narodu i inne jego, nieuprzywilejowane warstwy, które dotąd nie miały prawa nazywać się narodem.

„Lecz nie tu koniec rozdwojenia. Z nazwą arystokratów i demokratów odtworzoną została jeszcze zjadliwsza: Lachów i Rusinów. A jak pierwszą przepisywano dwom stopniom temperatury, umiarkowaną i ciepłą: tak chciano znów oznaczyć drugą dwa stopnie narodowości, a nawet, opierając twierdzenia na obrządku religijnym, dwa wręcz przeciwne postępowania.

„Śród tej sprzeczności w wyobrażeniach, mniemaniach i dążeniach, stanął obcy nam żywioł cywilizacyjny jako orędownik zwaśnionych, dowodząc dowcipnie, że ponieważ naród ruski dopiero co odkrył, jeszcze nie dojrzał, ponieważ następnie w skutek tego odkrycia narodowość polska zredukowaną została w zbiór szacownych pamiątek, o których jeszcze nie stanowczego nie uradzono, azali przy spodziewanym rychło potopie mają być wpakowane do arki Noego, ponieważ naostatek sterownicy nawy ojczyściej waśni się między sobą: przeto Bóg komentatorów Kant i Hegla, który w wiecznej żyje niezgodzie z Bogiem chrześcijańskim, rzekł do nich: Idźcie i cywilizujcie między sobą niezgodnych barbarzyńców Słowian....

„Otóż w zbadaniu powodów waśni socyalnej w wykazaniu jej szkodliwości tak dla ogółu jakoteż w szczególności i dla arystokratów i dla demokratów polskich, dla Polaków i dla Rusinów, które dwa plemiona pobratymcze, jednego szczepu słowiańskiego, już pochodzenie, geografia, etnografia, historia, mianowicie w uroczystym akcie unii lubelskiej wspólne [handlowe i inne interesa nierozzerwane] spoiły węzły, i ta przez pięćset lat w obronie wspólnej sprawy przelewana razem krew na pobojuwiskach w podnoszeniu i rozszerzaniu opinii, które rozda tych spoić, zwaśnionych pojednać mogą i muszą, to na podstawie wzajemnie dopełniających się zasad narodowości i wolności, zakładamy główny cel Przeglądu Powszechnego.”

FRANCYA.

Paryż, 25 października. Wszystkie wiadomości które dzisiaj z Włoch odbieramy, poświadczają, że Sardynii nadzwyczajne czynią przygotowania, aby w przypadku napaści skutecznie bronić się przed Austrią. Jenerał la Marmore dostał rozkaz udać się nad rzekę Mincio, aby z bliska mieć na uwadze nadzwyczajne ruchy wojska austriackiego. Słychać także było, jakoby jenerał Turr z oddziałami węgierskimi odebrał rozkaz udania się na jakąś morską wyprawę, której cel jeszcze niewiadomy. Wszak to jest też rzeczą niezawodną, że we Francji chociaż po cichu, odbywają się przygotowania wojenne w olbrzymich rozmiarach. Między innymi na nowo nabytej granicy wystawionym będzie cały rząd twierdz przez obwarowanie Nicei, Villafranki, Mentonu i delin rzeczek Vesabio i Tinée. Prócz tego donoszą Włoch, że poseł pruski stanowczo zostanie w Turynie, że wiadomość o zajęciu Kapuy przez Garibaldiego, choć lada dzień nastąpi, nie potwierdziła jeszcze, lecz że natomiast w Neapolu wszystko na pomysłniejszy obrot weźmie, ponieważ Garibaldi oświadczył, że skoro tylko wypadek głosowania socyalnego ogłoszonym zostanie, on władzę swą złoży w ręce króla Wiktora Emanuela. Jenerał Lamoricière ma wyjechać z Rzymu; ofiarowano wprawdzie ministerstwo wojny, którego jednak nie chciał, lecz może być że przyjmie posadę ambasadora w Rzymie. Nuncyusz papieski, który był przy dworze cesarskim, wypłynął w poniedziałek z Marsylii.

Paryż, 26 października. Najważniejszą wiadomością przynosi nam dzisiaj dziennik Opinions publicques, który oświadcza, że pełnomocnik rosyjski w Paryżu odebrał telegraficzne doniesienie od hrabiego Kulewa z Warszawy, że wszystko tam idzie jak najkorzystniej, i że zasada kongresu, celem załatwienia sprawy włoskiej, przez zjazd warszawski przywrócić została. Wiadomość ta potrzebuje jeszcze potw

dzenia, chociaż nie jest nieprawdopodobną, wiadomo bowiem, że książę Gorczaków jest osobiście największym zwolennikiem kongresu i uważa go za jedyny środek uniknięcia wojny powszechnej. Prusy zostając pod wpływem Anglii, nie mogą również być przeciwnymi kongresowi, Austria zaś, mimo szczerych niechęci, musiałaby w takim razie ze względu na zewnętrzne i wewnętrzne położenie swoje, ustąpić. Wszakże przyjęcie zasady kongresu jest jeszcze najmniejszą ze wszystkich trudności; główne nadzieją kłopoty gdy chodzić będzie o warunki kongresu, zwłaszcza iż wiadomo, że dawniej już Austria wzbraniała się stanowczo mieć udział w jakiegokolwiek naradzie, do którejby zastępcy Piemontu przypuszczeni zostali; żeby się zaś kongres bez Piemontu obejść nie mógł, to się rozumie samo przez się. Przed wszelkim jednak zebraniem się kongresu, musiałby Piemont skończyć rozprawę swoją z królem neapolitańskim, i wyrugować go stanowczo z Włoch; gdyby się bowiem ten aż do owego czasu utrzymał jeszcze w Gaecie, niemogłyby go głowy ukoronowane na kongresie z pod opieki swojej wypuścić. Francja, która się teraz w sprawie włoskiej połowicznie trzyma polityki, nie uznaje postępowania Piemontu, a le Barbier de Tinan, admirał francuski, który przybył do portu Gaety, oświadczył królowi Franciszkowi II, aby nikomu od strony morza do Gaety nie pozwolił się zbliżyć. W sprzeczności z tem zdawałby się być przyjazd kawalera Nigra do Paryża, który, jak mówią, przysłany został przez króla sardyńskiego z prywatnymi poleceniami do cesarza; wiadomość ta potrzebuje jednak potwierdzenia. Ze książę Metternich wrócił do Paryża to niepodpada żadnej wątpliwości, ale twierdzą także, iż przywiózł ze sobą własnoręczny list cesarza austriackiego. Z tego, że hr. Persigny, poseł francuski w Londynie, przed przyjazdem swoim do Paryża, przez tydzień bawił u lorda Palmerstona na wsi, wnoszą tutaj, że się stosunki między Anglią i Francją znacznie naprawiły.

— Z Rzymu donoszą niektóre korespondencye, że przyszło do zwawej kłótni między generałem Go-

yon i Lamoricièrem, którego szlachta rzymska przyjęła z największymi oznakami radości i uszanowania. Lamoricière nie może na teraz przyjąć żadnego urzędowania w Rzymie, przyrzekłszy przy kapitulacji, że przez rok cały w służbie papieskiej nie będzie, ale zebrał wszelkie materyały, potrzebne do obszernego sprawozdania z czynności swoich wojskowych. Zapytał się już podobno rządu francuskiego, czy sprawozdanie to znajdzie wolny przystęp do Francji i odpowiedziano mu pomyślnie byleby nie było wycieczek przeciw rządowi francuskiemu. Obiega jednak pogłoska, że generał Bedeau obiecał przyjmując naczelną dowództwo nad wojskiem papieskim, które stolica apostolska stara się wszelkim sposobem zreorganizować. Na wojsko francuskie ma być Ojciec święty bardzo teraz niełaskaw i miał się wyrazić do jednej z osób, które go ostatnimi dniami odwiedziły, że go jest za mało, aby mógł odzyskać wydarte mu kraje, a za wiele, iżby mógł niepodległość swoją zachować.

— Angielski Times od niejakiego czasu wojuje zacięcie przeciw Prusom; ostatni artykuł jego zastanawia się nad znaną depeszą ministra Schleinitza do pösta pruskiego w Turynie. Powstaje Times bardzo gwałtownie przeciw polityce pruskiej w sprawie włoskiej i wyrzuca jej mianowicie dwuznaczność.

— Ogół składek, które redakcyja Monitora zebrała na wspomnienie chrześcian syryjskich, wynosi dotychczas 404,165 fr.

WŁOCHY.

Wiadomości o zdobyciu Kapuy przez Gabaldistów dotychczas się nie potwierdziły. Wszakże wypadek ten wkrótce niezawodnie nastąpi; z dzienników francuskich dowiadujemy się bowiem, iż Franciszek II dowiedziawszy się w Gaecie o zbliżaniu się Piemontczyków postanowił zmienić plan kampanii, opuścić Kapuę i linią Voltarna, mającą 10 mil. długości, i skoncentrować całą armię około Gaety. W celu zakrycia tych operacyi posunięto korpus naprzeciw przedniej straży Cialdinięgo. Skut-

kiem tego ruchu była wzmiankowana już potyczka pod Isernią. Wojsko Franciszka pobite cofnęło się ku Venafro, a następnie ku Teano, gdzie się podług ostatnich wiadomości zatrzymało. Piemontczycy ściągają Neapolitańczyków na tej samej drodze; dnia 23 października Wiktor Emanuel znajdował się już w Venafro. Tymczasem Neapolitańczycy opuścili Kapuę (?), a dnia 25 października całe wojsko Franciszka cofnęło się podobno za Gargiliano, obrawszy za podstawę operacyi Gaetę, na którą Wiktor Emanuel zapewne już w przyszłym tygodniu uderzy.

— Podług dziennika Nationalités dawniejsi żołnierze neapolitańscy, którzy przeszli do Garibaldiistów, mają być rozdzieleni pomiędzy nowe pułki, które wkrótce utworzone zostaną. Postanowiono także ufortyfikować, oprócz Ankony, Perugia, Spoleto, San Leo i kilka innych miast, aby na przypadek wojny z Austrią mieć warownie, w którychby tylko małą załogę zostawić można, a tymczasem całą armią użyć do służby polowej. Placencya ma także być ufortyfikowaną, aby służyć za punkt centralny obrony granicy nad Mincio, tak jak Bononia jest podstawą obrony granicy nad Padem.

— Hrabia Arrivabene, znany korespondent dziennika Daily News z obozu Garibaldięgo, który w bitwie nad Voltarnem dostał się do niewoli neapolitańskiej, został na wolność wypuszczony i to za pomocą poselstwa angielskiego, ponieważ jest naturalizowanym Anglikiem.

— Feldmarszałek Ludwik Scotti wydał w imieniu Franciszka II z St. Germano rozkaz do utworzenia dwóch batalionów ochotników; każdy z ochotników ma pobierać po dwa karoliny (blisko półtora złotego) dziennie; wstępując zaś do regularnego wojska, odbierze jako nagrodę 120 dukatów (około 136 tal.), trzydzieści natychmiast, resztę po upływie służby.

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Teatr miejski w Poznaniu. [2051]

We wtorek, 30 października. Na życzenie: Don Juan, wielka opera w 3 aktach przez Mozarta. Przygotowuje się: Die Jüdin, wielka opera, i dramat: Otto von Wittelsbach, Pfalzgraf von Bayern, przez profesora Babe.

Józef Keller.

Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu czwartej klasy 122 królewskiej loteryi klasowej padły 2 główne wygrane po 10,000 tal. na nr. 55,919 i 84,244. 2 główne wygrane po 2000 tal. padły na nr. 21,979 i 75,595.

49 wygranych po 1000 tal. padły na nr. 625, 1912, 2668, 10,593, 12,574, 13,769, 18,104, 18,710, 21,565, 22,260, 22,321, 25,581, 27,031, 30,447, 31,235, 33,847, 35,043, 36,716, 37,529, 39,448, 45,745, 47,339, 50,332, 51,646, 53,741, 56,316, 57,856, 59,436, 60,075, 60,621, 65,053, 68,252, 68,344, 68,450, 70,136, 70,510, 72,549, 74,348, 77,395, 77,928, 78,535, 82,824, 82,933, 85,874, 85,992, 86,127, 88,473, 82,230 i 92,433.

47 wygranych po 500 tal. na nr. 1091, 1105, 4907, 6856, 11,831, 13,958, 17,429, 17,579, 18,918, 19,674, 23,085, 26,023, 27,666, 27,939, 32,197, 33,727, 36,057, 36,438, 37,931, 41,686, 42,146, 42,232, 44,364, 46,034, 46,520, 50,588, 51,548, 52,485, 52,737, 53,564, 57,410, 58,062, 61,698, 62,366, 68,989, 69,243, 70,435, 71,115, 73,816, 74,476, 78,114, 81,295, 82,975, 86,362, 86,422, 89,609 i 90,320.

67 wygranych po 200 tal. na nr. 2053, 2485, 2753, 3435, 3620, 4515, 5503, 5507, 8068, 9179, 9228, 9258, 9827, 11,982, 12,403, 12,587, 13,406, 14,154, 14,710, 16,926, 19,723, 19,738, 20,106, 20,808, 26,026, 27,877, 29,344, 33,756, 36,639, 37,292, 40,224, 41,836, 42,591, 43,315, 43,526, 45,029, 46,667, 48,627, 48,948, 50,318, 50,408, 51,300, 53,913, 57,495, 58,793, 60,679, 66,860, 67,315, 68,896, 69,122, 69,616, 72,722, 73,415, 74,145, 74,762, 76,029, 76,649, 77,657, 78,064, 80,095, 83,239, 88,088, 88,399, 90,711, 91,823, 91,999, 93,618.

Berlin, dnia 27 października 1860.
Król. jeneralna Dyrekcyja loteryi.

W dniu 28 października zakończył życie doczesne Antoni Łanowski, kupiec w Środzie. O czym w smutku pograżony brat donosi krewnym i liczny nieboszczyka przyjaciółom. [2059]

Sprzedż konieczna. [2030]

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu wydział dla spraw cywilnych.

Poznań 20 września 1860.

Dobra Rumianek, do byłego referendaryusza Sądu appellacyjnego Ludwika Kurnatowskiego należące, w powiecie Poznańskim położone, składające się z dawniejszych nieruchomości. Pod nr. 1. 7. 11 i 13 resp. i z chłop-

skich nieruchomości nr. 6 i nr. 8 w Rumiankach oszacowane na 42955 al. 18 sgr. wedle taksy, mogącej być przejrzanej wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, mają być dnia 29 kwietnia 1861

przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej z księgi hypotecznej nie wynikającej zaspokojenia poszukają z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomy z pobytu właściciel, był referendaryusz Sądu appellacyjnego Ludwik Kurnatowski jako też i następujący wierzyciele:

a. Piotr Przespolewski partykularz ztąd.

b. niewiadomi spadkobiercy Chryzostoma Niegolewskiego z Młodaska zapezywają się niniejszym publicznie.

Obwieszczenie. [2050]

Włość rycerska Dąbrowa, do Jana Gepperta należąca, przez landszafę oszacowana na 31,963 tal. 26 sgr. 8 fen. wedle taksy mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, ma być

dnia 15 maja 1861 przed południem o godzinie 11 w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnej, z księgi hypotecznej się niewykazującej, zaspokojenia z summy kupna szukają, niechaj się z pretensyą swoją w sądzie podpisanym zgłoszą.

Niewiadomy z pobytu interesent re-a ny Jakób Noerenberg i niewiadoma z pobytu wierzycielka owdowiała radczyni ziemiańska Anna z Wrónieckich Cylwowska i Karolina Zabłocka zapezywają się niniejszym publicznie.

Trzemeszno dnia 15 paźdz. 1860.

Król. Sąd powiatowy Wydział pierwszy.

Obwieszczenie.

Wies rycerska Mokro, w powiecie mogilnickim położona, do Ottona Pohl należąca, przez landszafę oszacowana na 16317 tal. 10 sgr. wedle taksy mo-

gącej być przejrzaną wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, ma być

dnia 14 Grudnia 1860 przed południem o godzinie 11 w miejscu posiedzeń zwykłych sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnej, z księgi hipotecznej się nie wykazującej, zaspokojenia z sumy kupna szukają, niechaj się z pretensyą swoją w sądzie podpisanym zgłoszą.

Właściciel Otto Pohl i zainpotekowana wierzycielka Paulina Pohl, których pobyt obecny nie jest wiadomym, zapezywają się niniejszym publicznie.

Trzemeszno, dnia 18 maja 1860.

Królewski Sąd powiatowy wydział pierwszy. [980]

Sprzedż muzykaliów

z najwyższym rabatem,
Abonament na muzykalia dla tutejszych i zamiejscowych pod jak najkorzystniejszemi warunkami u [2048]

Ed. Bote i G. Bock,
król. nadwornym składzie muzykaliów.
Poznań, ulica Wilhelmowska 21.

W zapasie jeszcze będąca ilość zastawionego nam składu win, mianowicie win reńskich, francuskich, madery i wina Porto, sprzedaną być ma w gmachu bankowym, po południu od 3 do 6 godziny z wolnej ręki. Aby zapas ten spiesznie pozbyć ceny będą znacznie niższe.

Poznań, dnia 26 października 1860.
[2031] Król. kantor bankowy.

Handel towar w modnych M. MAGNUSZEWICZA I SPÓŁKI w Bazarze

odebrał nową nadsyłkę płaszczyków damskich i kabatków. Poleca także wyborną lyońską mantynę gładką i w desen. [2049]

Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności donoszę najuniższej, że mieszkam obecnie przy

ulicy Fryderykowskiej 33, naprz. Ziemstwa i przyjmuję wszelkie zamówienia do profesyi mej należące i wykonuję takowe skoro.
Louis Goubeau, tapicer. [1998]

Sprzedż wiatraka.

Wiatrak w mieście Borku do szpitala katolickiego należący na 600 tal. oszacowany, ma być z przyzwoleniem Przewodnego Konsystorza Jeneralnego Arcybiskupiego w dniu 23 listopada r. b. o godzinie 3 po południu przez dozór szpitalny przez publiczną licytacją najwiecej dającym sprzedany.

Borek, dnia 20 października 1860.
[2061] Dozór Szpitalny.

Przy przyjęciu na siebie nowomiejskiej apteki pod eskulapem E. Graetza polecam się względem szanownej publiczności.

G. Schubarth.
[2062] Poznań, dnia 27 paźdz. 1860.

Co tylko odebrałem pierwszy transport czarnej Rossyjskiej Herbaty, Ostatniego Sprzetu. Jako też Araku po 4 złote, a Mandarin po 6 złotych za kwartową butelkę.

Poznań. J. N. Piotrowski.
[2025] Hotel du Nord.

Oświadczam temczasowo uniżenie, iż 1 listopada b. r. otworzoną będzie cukiernia moja.

Kłapecki
[2053] Wrocławska ulica nr. 35.

Sprzedż baranów w tutejszej owczarni zarodowej (pochodzenia z Leutewitz w Saksonii) rozpocznie się dnia 23 paźdz. I w tym roku gwarantuje się, że trzoda jest wolną od wszelkich chorób, barany na sprzedaż wystawione są szczególnie wielkie i obfitujące w wełnę. Ceny stałe, ustanowione na 20 do 50 tal. za barana.

Stara Krobia pod Krobą w W. Księstwie Poznańskim.
[1934]

P. Adolphi.

